Sala Neoplastyczna. Stan początkowy

Od organizatorów:

W związku z 75. rocznicą powstania Sali Neoplastycznej podejmujemy próbę odtworzenia owego historycznego układu Galerii Sztuki Nowoczesnej w sposób zbliżony do tego, jak mógł wyglądać w czasie inauguracji w 1948 roku, i w oparciu o koncepcję prezentacji zbiorów sztuki Mariana Minicha, która została opublikowana w jego artykule "O nową organizację muzeów sztuki" (1965). Była to koncepcja bliska "Teorii widzenia" (1958) Władysława Strzemińskiego i opierała się na badaniu formy dzieła sztuki. W momencie powstawania Sala stanowiła część Galerii Sztuki Nowoczesnej, przygotowanej przez ówczesnego dyrektora Muzeum Mariana Minicha. Trzy piętra Pałacu Maurycego Poznańskiego prezentowały kolekcję poszeregowaną "według rozwoju artystycznych zagadnień, po linii systematyki stylistycznej", począwszy od średniowiecza po wiek XX. Sama Sala Neoplastyczna mieściła się na końcu trasy zwiedzania, na drugim piętrze.

Podstawą nowej organizacji ekspozycji stała się krytyka popularnej w muzeach historyczno-chronologicznej metody wystawienniczej, która – zdaniem Minicha – poprzez pomieszanie stylów wynikające z oglądania sztuki według artystów czy tematów mogła prowadzić do "zupełnego absurdu ekspozycyjnego", a w szczególności, w przypadku ekspozycji sztuki najnowszej, miała nie pozwalać na "obiektywne udokumentowanie rozwoju artystycznego myślenia". Alternatywę dla tego podejścia stanowiła według niego prezentacja sztuki opierająca się na jej formalnych właściwościach, biorąca pod uwagę "ogólne prawa rozwojowe sztuki", czyli przemianę stylistyczną, oraz organizacja dzieł jako "optycznego materiału ekspozycyjnego pod kątem systematyczno-stylistycznym".

Minich, zgodnie z myślą szwajcarskiego historyka sztuki Heinricha Wölfflina, twierdził, że "rozwój sztuki polega na rozwoju artystycznego widzenia, historia sztuki jest zaś nauką o postępowym rozwoju form artystycznego widzenia".

Przypomnienie modelu, który doprowadził do narodzin słynnej Sali Neoplastycznej, stawia pytanie o znaczenie "formalizmu" w kontekście prezentacji kolekcji muzealnej dzisiaj. Mamy nadzieję, że stanie się dobrym przyczynkiem do refleksji nad tym, czy i do jakiego stopnia taka koncepcja, bądź co bądź sięgająca korzeniami XIX wieku i wielokrotnie już krytykowana, się zestarzała. A także, czy taki model wystawienniczy – oparty na postrzeganiu dzieła sztuki plastycznej w oderwaniu od innych sztuk, czyli jako przedmiotu posiadającego niezbywalne właściwości budowy, które można niemal obiektywnie analizować i które mogą stanowić o jego ocenie, wartości, a nawet kwalifikacji jako dzieła – da się dzisiaj całkowicie odrzucić.

Kuratorka: Paulina Kurc-Maj